

„Arka” go-
lo o mistrzo-
jara „Arka”
AZS przy ul.
— spotka-
ny A: AZS
(Kościelny-
pocie, godz.
o spotkanie
Gdańsk —
70
— sprzód-
o indywidu-
kolarskiej
ustąpii zakończenie regat w
ników klasy

W dniu 16 bm. o godz. 15 w
siedzibie WKKF (ul. Gdylskich
Kosynierów 11) odbędzie się lo-
towanie drużyny bokserkiej ligi
gdańskiej oraz klas A i B do
gdańskiej w sezonie 1935/36. W
związku z powyższym obecnie
przedstawiciel kół sportowych
obowiązkuwa.

CYTELNIK
Redakcja: Gdańsk
Targ Drzewny 3/7
Telefony:
Centrala 150-41
Sekretariat 150-40
Dz. Miejski 118-97
Smieło i szczerze 148-17
Dział Sportowy 155-85
Redaktor naczelny 155-86
Pismo redakcyjne zespołu
Administracja: Gdańsk: Targ
Drzewny 3/7.
Dyrektor delegatury 155-06
Dział Finansowy 155-94
Centrala 150-41
Dział Ogłoszeń 125-87

**aki niespodzianka
aju siałkówki**

no finału-
liczby siał-
czyżn.
biel star-
które ro-
23 spot-
jedynków
oziomie.
i złoty
drużyna
mym zre-
zespolo-
oniesiona
liczby siał-
czyżn.
biel star-
które ro-
23 spot-
jedynków
oziomie.
i złoty
drużyna
mym zre-
zespolo-
oniesiona
liczby siał-
czyżn.
biel star-
które ro-
23 spot-
jedynków
oziomie.
i złoty
drużyna
mym zre-
zespolo-
oniesiona

„CZYTELNIK”
Zamówienia i wpłaty na ar-
dumerate „Dziennika Bałty-
kiego” otrzymują listonosze
— Cena prenumeraty wynosi
miesięcznie 5 zł „Dziennik
Bałtycki” można otrzymać we
wszystkich punktach adre-
sów dzienników i czasopi-
sów. Druk Gdańskie Zakł. Graf.
Gdańsk
Zam. 2654 — W-5-1755

ODPOWIEDZI
ze str. 5-6
10. Jan Strakowski
9. S. S. S.
8. S. S. S.
7. S. S. S.
6. S. S. S.
5. S. S. S.
4. S. S. S.
3. S. S. S.
2. S. S. S.
1. S. S. S.

Transportu Oso-
odaje do wiado-
z dniam 11 sier-
stał uruchomiony
tój taksewo-
Gdyni - Grzybó-
Kalkatana, róg
h Kosynierów
2833-P

POMPE gospodarcza ma-
sywną sprzedam (1800 zł).
Olwa, Derdowskiego 19 a,
godz. 17-19. 6030-G

MOTOR „ISZ” 350 nowy
Widomości: 1
Gdańsk - Siedlce, Wyczół-
kowskiego 59/1, godz. 16-18
6024-G

Z E D A 2
-biegowy — 100,
-to dobry, pilnie
Wrzeszcz, Kochu
56/4. 6019-G

Ogłaszajcie się
w „Dzienniku Bałtyckim”

BIURKO dęb. kredensy du-
zy i mały, dywan 250 x 350
sprzedam. Zbroczek, Gdańsk
— 3 Maja 24 m. 16. 6035-G

damska „Piaff”
sprzedam. —
i Stoku 4678.
6055-G

CHŁODNIA SKŁADOWA
w Gdyni P. P., ul. Polska 20, tel. 33-18
podaje do wiadomości, że na okres upałów
posiada **LÓD SZTUCZNY** na sprzedaż
w cenie 1,60 za blok a 20 kg.
Lód stale na składzie. 5893-G

MOTOCYKL NSU 350 cm i
torkarnie 2 m w dobrym sta-
nie sprzedam. Gdynia —
Czerwonych Kosynierów 76,
Göln. 2264-P

do szycia „Sln-
ca szalkowa —
Gdańsk, Błaku-
6037-G

MAGAZYNÓW
na składowanie nasion rzepaka
na terenie Gdańska i wojewódz-
twa gdańskiego
poszukują pilnie
Zakłady Tłuszczowe im. Gen. Be-
ma, Gdańsk, ul. Twarda 6.
Zgłoszenia — telef. 316-24 i 343-26.
1862-K

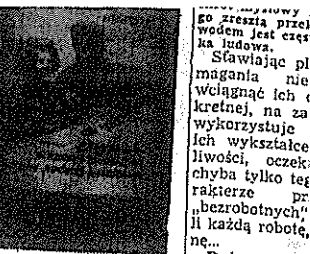
120-basowy —
ib zamienie za
mocykiel 350
ISU, Gdańsk
tułka 78 — 8.
6062-G

Jeden z najmłodszych ka-
szubskich artystów ludo-
wych, 15-letni Kysto Ne-
cel, syn znanego cerami-
karza z Chmielna, Leona
Necia

**Zespół Stożek Gdańskiej
na Festiwalu**
W dniu 2 bm. na estradzie w
Aloj Nieropoległości w Warsza-
wie wystąpił m. in. kilkunasto-
osobowy zespół Stożek
Gdańskiej. Program zespołu o-
bejmował polskie pieśni i tańce
ludowe. Liczne zebrana publicz-
ność długo oklaskiwała „Sulę
Warmińską” w wykonaniu ba-
letu Stożek Gdańskiej. Wśród
widzów było wielu delegatów
międzynarodowych na
Festiwal.

my już prawo do talc opy-
mistycznego stwierdzenia?
Przyjrzyjmy się bliżej za-
gadnieniu.
Oczywiście, że coraz
mniej jest ludzi, którzy nie
zdają sobie sprawy z tego,
że np. plakat filmowy nie-
zależnie od tego, iż anonsu-
je film, winien wychowy-
wać tych, co oglądają sam
plakat. Winien oddziaływać
na nich pod względem estety-
cznym jako dzieło sztuki

„Śnią im się jeszcze
okliwie, banalne, natural-
istyczne malunki (bez war-
tości artystycznej), prze-
pójone niezdrową sensa-
cją... bo przecież są ludzie,
w bież roku w dyskusji
na drugiej Ogólnopolskiej



Zły graficznie plakat przed-
stawiający założyciela Wytwórni Wy-
robów Słodzanych PIA w So-
pocie na Skwerze Kościuszk.

Egzotyczny wędrowiec

**Sat-Okh syn Polki i Indianina
pragnie się uczyć rzeźby na Wybrzeżu**

Byłam wtedy mocno zain-
trygowana tym spektaklem
gdańskiej „Estrady”. Miał
się odbyć w sali teatralnej
MEN w Gdyni. Wśród aktó-
rów występujących w widow-
isku miał wziąć udział
również udział Indianin Sat-
Okh (Długie Pióro), o któ-
rym wielkimi literami krzy-
czały gęsto rozlepione na
mieście afisze.

Stanisław Supiatowicz, ta-
kie bowiem nazwisko i imię
nosi syn Indianina i Polki,
nie jest jednak całkowicie za-
dowolony ze swej obecnej
egzystencji. Świadczą o tym
m. in. jego plany założyć
twarz i mroczne oczy, gdy
gawędzimy, idąc ulicą. Pelen
szczęści uśmiech rozpo-
ga jednak jego twarz na wi-
dok elektrycznego „siłomi-
erza, obok którego przechodzi
my właśnie na ulicy Rokos-
sowskiego w Sopocie. Sat-
Okh nie wytrzymał! Przecis-
ka się przez tłum, zgroma-
dzony wokół właściciela na-
miernia, wiska temu ostat-
niemu monete w rękę i pró-
buje swej siły. Niebyswał!

Indianin na Wybrzeżu?
Tego jeszcze nie było! Wru-
żenia jednak dozna-
łam na widok śpiącego
po Indyjku z tańczącego
wojenny taniec swego kraju
Sat-Okha, przystrzeżonego bo-
gato w piękny różnokolorowy
piór i „głowy” strój indiań-
ski, były bardzo różne.

Twarze pokonanych matry-
narzy, oznaczających siłomi-
erz, błędną z wrażenia na
widok krzepy Indianina.
Wszyscy pokonani! Sat-Okh
zaś ze skromnym, ale peł-
nym ukrytej dumy uśmie-
chem schodził godnie z „pla-
cu boju” i kontynuując swe
zwierzchnia już pod dachem
kawiarni.



Sat-Okh w stroju indiańskim.

Dziecie te są rzeczywiście
niezwykłe, ale o tym opowie-
 już on sam we fragmentcie
swego pamiętnika.

„SZKOLA NATURY”
— Pamiętam — ciągnie swe
z zwierzenia Sat-Okh — jak wte-
dy padał i padał śnieg bez przer-
wy. Lasy przywalone śniegiem
stały miazgą w bezgłośnie-
ści. Spód gałęzek jakiegoś brzo-
ka smignął waposa (krótkie po-
lanym, białe, okrągła kulka, i
zniknął w gęstym jatowcu.
Leśna droga była po karpłach
dwoje ludzi, bezczestnie jak
dychy. Wysocki wojownik a twi-
rzy przeciętej dwiema biliznami
i chłopca widać krótko wy-
czepanie. Nagle wysoki mężczy-
zna zatrzymał się i spojrzął na
chłopca. Ten ostatni dyszał ciężko
ko, lecz mimo to nie chciał oka-
zać przed swym dużym przyja-
cielem zwycięstwa.
Wojownik z lekkim uśmie-
chem zrzucił sobie chłopca na
plecy, mówiąc: „Upi (małeski)
będzie teraz podróżował na pie-
cach Nepe-Mus-Kanbu-Byka-
Górzekiem! „Mey-oo — dobra”
To są rzeczywiście, po-
raza sznetała, zaś wznosił

Dziennik Bałtycki
year 1935
Front Page 32